A. Samoraj

Sprawozdanie z posiedzenia naukowego Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie, 20/I 1969 r.

Studia Philosophiae Christianae 6/1, 297-300

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SPRĄWOZDANIE Z POSIEDZENIA NAUKOWEGO WYDZIAŁU FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ATK W WARSZAWIE

W dniu 20 stycznia 1969 r. odbyło się posiedzenie naukowe Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, na którym odczyty wygłosili ks. dr Bronisław Dembowski oraz ks. dr Edmund Morawiec.

1. B. Dembowski, Spór między ks. Stefanem Pawlickim a ks. Marianem Morawskim o neoscholastykę.

Referent przedstawił fragment większej rozprawy, która ma się ukazać w Wydawnictwie ATK pod tytułem: „Spór o metafizykę. Główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIX i XX w.".

Referowany fragment dotyczy polemki między ks. Stefanem Pawlickim (1839—1916) i ks. Marianem Morawskim (1845—1901). Okazją do tej polemiki była książka Morawskiego pt. „Filozofia i jej zadania" wydana w 1877 r. Morawski wystąpił w niej — na dwa lata przed encykliką Aeterni Patris — jako zdecydowany zwolennik odradzającej się scholastyki. Pawlicki w swej recenzji zwracał natomiast uwagę na niebezpieczeństwo związane z nawrotem do przestarzałych już form filozofowania i hamowania swobodnego rozwoju myśli filozoficznej przez argumentowanie powołujące się na przynależność do określonej szkoły. W dyskusji tej ujawnił się odmienny stosunek obu myślicieli do historycznej tradycji filozoficznej. Obaj wprawdzie uważali, że teraźniejszość filozoficzna winna być kontynuacją przeszłości. Inaczej jednak rozumieli proces tej kontynuacji.

Pawlicki zajął stanowisko bardziej dynamiczne, uważał bowiem, że z historii wydobywać można (i trzeba) zaledwie fragmenty, z których każda epoka winna tworzyć zasadniczo nową filozofię. Uznając więc potrzebę, a nawet konieczność, badań historycznych dla wydobycia owych fragmentów prawdy i dla zdobycia umiejętności filozofowania, podkreślał jednak twórcze momenty w zadaniach każdego pokolenia. Dlatego obawiał się, że wprowadzenie w życie hasła powrotu do scholastyki zahamuje swobodny rozwój myśli filozoficznej. Zwłaszcza obawiał się zatrucia klimatu badań naukowych przez to, co nazywał „duchem kliki i partii".

Stanowisko Morawskiego było bardziej statyczne. Dostrzegał on bowiem w dziejach filozofii nurt zwany przez niego „empiryczno — idealnym", pośrednim prądem filozofii, który jest zasadniczo niezmienny w swych oczywistych założeniach, w głównych pojęciach i w swej podstawowej strukturze. Każda epoka więc nie tyle winna na nowo budować, ile istniejącą zdrową postać filozofii w badaniach historycznych odkrywać, oczyszczać z ciągle narastających skrajnych błędów oraz roz-

budowywać, w ten sposób kontynuując dzieło rozpoczęte już w zaraniu dziejów ludzkości. Wychodząc z tych założeń w odradzaniu się scholastyki widział zabezpieczającą przed błędnymi jednostronnościami kontynuację owego zdrowego nurtu filozofii.

Referent zwrócił uwagę, że w niektórych wypowiedziach stanowiska obu autorów się zbliżały, w miarę jak Pawlicki dostrzegał w dziejach filozofii więcej fragmentów prawdy, z których należy budować nową filozofię, a Morawski dostrzegał więcej błędów, z których należy filozofię oczyszczać.

Ostatni wniosek referenta dotyczył merytorycznego wpływu encykliki Aeterni Patris na poglądy omawianych autorów. Brzmi on paradoksalnie. Wydaje się bowiem, że encyklika ta większy wyrwała wpływ na Morawskiego, chociaż był zwolennikiem scholastyki, niż na Pawlickiego, chociaż ten tak ostro przestrzegał przed spaczeniami tego ruchu.

Morawski chciał pracować nad filozofią przyrody i był w niej zwolennikiem atomizmu. Po encyklice, która opowiedziała się za hylemorfizmem, pracy tej zaniechał.

Natomiast Pawlicki ujrzał w encyklice taką modyfikację ruchu neoscholastycznego, która uspokoiła jego obawy co do „ducha kliki i partii" oraz ujrzał potwierdzenie swoich tez o konieczności historycznych badań nad przeszłością filozoficzną.

2. Morawiec E, Intelekt i jego rola w poznaniu filozoficznym według J. Maritaina.

Podejmując zagadnienie intelektu w jego relacji do poznania filozoficznego według Maritaina, prelegent uzasadnił we wstępie realność takiego problemu. Zdaniem prelegenta Maritain należy do grupy tych filozofów, którzy z pozycji filozofii chrześcijańskiej usiłują polemizować z zasadniczymi tendencjami charakteryzującymi drugą połowę XIX i pierwszą połowę XX wieku, a wyrażającymi się w odniesieniu do sceptycyzmu i agnostycyzmu poznawczego. Tendencje te według niego wiążą się z sprowadzeniem wszelkiej rzeczywistości do zjawisk zewnętrznych ilościowo wymiernych, oraz z przekonaniem, że zjawiska te stanowią jedyny przedmiot poznania naukowego. Ostateczne usunięcie filozofii z dziedziny badań naukowych zdaje się być jednym z najbardziej dobitnych objawów intelektualnego klimatu wspomnianego wyżej okresu. I właśnie według prelegenta działalność naukowa Maritaina zmierza w kierunku rozszerzenia sposobu rozumienia terminu „rzeczywistość", oraz wykazania, że rzeczywistość nie dająca się sprowadzić do danych zmysłowych ilościowo wymiernych, jest intelektualnie poznawalna, co konsekwentnie prowadzi do uznania filozofii za poznanie naukowe. Tym samym Maritain wystąpił przeto przeciwko tendencjom pozytywistycznym.

We wstępie prelegent dość mocno podkreślił myśl, że w dużym stopniu poglądy filozoficzne Maritaina kształtowały się w wyniku polemiki, z jednej strony z pozytywizmem, a z drugiej z bergsonizmem. Szczególnym przedmiotem krytyki, stały się dla Maritaina poglądy Bergsona z zakresu teorii poznania, a przede wszystkim jego teoria intelektu i intuicji. Maritain wystąpił przeciw podstawowemu zarzutowi wysuwanemu przez Bergsona pod adresem intelektu, a mianowicie, że utworzone, na drodze poznania intelektualnego pojęcie nie informuje o rzeczach. Maritain, zdaniem prelegenta, broni przeciwnej tezy, wysuwając koncepcję intuicji abstrakcyjnej, jako typu poznania, który dociera do pozazjawiskowej strony rzeczywistości, a jednocześnie informuje o niej w sposób prawdziwy.

Prelegent podkreślił szeroki zakres tak postawionego problemu. Z tego też przede wszystkim powodu pominął w odczycie historyczną stronę zagadnienia i ograniczył się jedynie i wyłącznie do podkreślenia roli intelektu w konstrukcji przedmiotu filozofii. Ale i w tak zawężonym temacie dokonał dalszych redukcji. Nie uwzględnił mianowicie udziału intelektu w takich czynnościach, jak np. ujawnienie pierwszych principiów. Powzięte zamierzenie zrealizował w trzech dopełniających się częściach: omówieniu ogólnym samego intelektu jako umysłowej zdolności poznawczej, scharakteryzowaniu aktu intelektu, którym jest intuicja, — oraz zaprezentowaniu przedmiotu filozofii bytu.

Omówienia intelektu jako umysłowej zdolności poznawczej, autor odczytu dokonał w drodze analizy i zestawienia — znaczeń terminów takich jak: „l'âme", „l'esprit", „l'intelligence", „l'intellect", „la raison", których Maritain używa na oznaczenie umysłowej władzy poznawczej, oraz znaczeń terminów używanych przez Maritaina na oznaczenie czynności intelektualnych np. „apprehension", „conception", „percevoir", „cencevoir", „perception". Gdy chodzi o nazwy określające umysłowe zdolności poznawcze, to Maritain raz je określa nazwą „intelekt", a dokonuje tego wówczas, gdy ma na uwadze jej wgląd w naturę rzeczy, innym razem nazwę „rozum", gdy charakteryzuje ją jako czynność przechodzenia od przesłanek do wniosku. Pozostałe nazwy charakteryzują umysłowe zdolności poznawcze, bądź w aspekcie statycznym bądź dynamicznym.

W wyniku analizy terminów omawiających czynności umysłowej władzy poznawczej, prelegent doszedł do wniosku, że akt intelektu realizuje się według Maritaina w dwu etapach: etapie wypracowania przedmiotu, oraz w etapie przekazania go na „własność" zdolności poznawczej. Te dwa etapy, zdaniem prelegenta, to dwa aspekty jednego i tego samego aktu poznania. Pierwszy ma charakter czynnościowy, (analityczny), drugi wizualny. Ten drugi nosi nazwę „intuicji".

W drugiej części odczytu, autor dokonał szczegółowej analizy znaczenia „intuicja intelektualna" u Maritaina. Przedmiotem analizy stały się wypowiedzi Maritaina zamieszczone w dostępnych mu dziełach. Ostatecznie doszedł do przeświadczenia, że w koncepcji intuicji intelektualnej według Maritaina można mówić o wielu typach wspomnianej intuicji. W sposób szczegółowy omówił intuicję abstrakcyjną, stosowaną w konstrukcji przedmiotu filozofii. Intuicję intelektualną u Mariteina prelegent zinterpretował jako „poznanie niedyskursywne, bezpośrednie i wprost, rzeczy realnych". Podkreślił również, że według Mariteina istnieje konieczność przygotowania takiej intuicji. Ów proces wyraża termin „abstrakcyjna" w formule językowej „intuicja abstrakcyjna". Prelegent zwrócił także uwagę na jej modyfikację ze względu na przedmiot.

Część trzecia odczytu zatytułowana „byt jako byt" przedmiotem poznania intuicyjnego" została zrealizowana w omówieniu różnych znaczeń terminu „przedmiot", a następnie w charakterystyce samego „bytu jako bytu" jako przedmiotu poznania intuicyjnego. Prelegent mocno podkreślił, że według Maritaina, „byt jako byt", występujący jako przedmiot poznania intuicyjnego zawiera w sobie dwa aspekty, istotowo-treściowy, oraz istnieniowy. Ten fakt pozwolił prelegentowi uznać konkluzję, że według Maritaina przedmiot metafizyki, wyrażony w formule „byt jako byt", jest przedmiotem w znaczeniu nie cechy, nie abstraktu, ale rzeczy. Metafizyka przeto nie jest nauką o cechach bytów, ani o abstraktach, lecz jest nauką o rzeczach. Stąd też przedmiot metafizyki wyrażony w pojęciu jest analogiczny i transcedentalny. Te dwie cechy: analogiczność i transcedentalność wyróżniają go od przedmiotów innych nauk. Prelegent omawiał również typ analogii właściwej pojęciu „bytu jako bytu".

A. Samoraj

SYMPOZJUM NA TEMAT PRZEDMIOTU FILOZOFII PRZYRODY

W dniu 10 lutego 1969 r. w gmachu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyła się sesja naukowa Podsekcji Filozofii Przyrody przy Sekcji Filozoficznej Pracowników Wyższych Zakładów Teologicznych, poświęcona zagadnieniu wyodrębnienia przedmiotu filozofii przyrody inspidacji arystotelesowsko — tomistycznej. Zagajenia obrad dokonał przewodniczący podsekcji ks. prof. zw. dr Kazimierz Kłósak, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK. Całość objęła trzy referaty zasadnicze i dyskusję.

W swym referacie pt. „Współczesny stan zagadnienia, trudności dotychczasowych rozwiązań i propozycja nowego ujęcia" prof. K. Kłósak